

Sygn. akt III PK 65/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa M.F.
przeciwko Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Rybackiej w S.
o ustalenie wypadku przy pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 18 kwietnia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.
z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Pa .. /16,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. oddalił apelację M.F. od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 13 maja 2016 r.

Przedmiotem postępowania było żądanie skierowane przeciwko Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Rybackiej w S. o sprostowanie protokołu powypadkowego z dnia 20 września 2013 r., dotyczącego przyczyn i okoliczności wypadku z dnia 5 sierpnia 2013 r., poprzez ustalenie, że miał wówczas miejsce wypadek przy pracy. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sądy pierwszej i drugiej instancji zgodnie przyjęły, że zawał mięśnia sercowego, który wystąpił u powoda był następstwem samoistnych schorzeń, a stwierdzone w badaniu koronograficznym zmiany wieńcowe - różnego stopnia - we wszystkich tętnicach wieńcowych narastały stopniowo, nie nagle. Kluczowe ustalenia faktyczne

w sprawie zostały poczynione przy skorzystaniu z wiedzy biegłego z zakresu kardiologii.

Skargę kasacyjną wywiódł powód. Zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 378 § 1 k.p.c., który to przepis został naruszony w następstwie nie rozpoznania przez sąd odwoławczy sformułowanego w apelacji zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż stwierdzone w badaniu koronarograficznym zmiany wieńcowe - różnego stopnia - we wszystkich tętnicach wieńcowych narastały stopniowo, nie nagle, oraz że wystąpienie zawału mogło mieć miejsce dzień wcześniej niż dzień jego stwierdzenia, ale nie w dniu 5 sierpnia 2013 r. i dokonanie ustaleń w oparciu o opinię biegłej sądowej z zakresu kardiologii, pomimo, że biegła nie zapoznała się z badaniami koronarograficznymi, a oparła się jedynie na ich opisie i niewłaściwie zinterpretowała wyniki badań, w sytuacji, gdy z zapisów badań koronarograficznych wynika, iż nie doszło do istotnego pogorszenia naczyń wieńcowych pomiędzy badaniem z dnia 12 listopada 2013 r. a badaniem z dnia 22 maja 2014 r. a tym samym niezasadnie, a na pewno przedwcześnie były wyciągnięte przez biegłą wnioski, iż do zawału doszło nie wcześniej niż w dniu 12 sierpnia 2013 r. i nie przyczyniły się do niego żadne czynniki zewnętrzne.

- art. 380 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej Instancji oddalającego złożony na rozprawie w dniu 6 maja 2016 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego kardiologa, który zdaniem powoda był niezbędny do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, albowiem opinia wydana w sprawie była tendencyjna, a biegła lawirowała wokół pytań zadawanych przez powoda, ponadto jej ustna opinia ewidentnie zmierzała jedynie do wykazania z góry przyjętej przez siebie tezy i zamiast dostarczać wiadomości specjalnych, wkraczała w kompetencje Sądu. Oddalenie tego wniosku dowodowego uniemożliwiło prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy.

- art. 381 k.p.c. poprzez pominięcie złożonego w apelacji wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z badań koronarograficznych z dnia 12 listopada 2013 r. i 22 maja 2014 r., na okoliczność braku różnic pomiędzy zwężeniem naczyń wieńcowych u powoda w dniach badań. Przeprowadzenie tego

dowodu wykazałoby wadliwość wydanej przez biegłego opinii oraz niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego przez Sąd pierwszej instancji.

W ocenie powoda zgłoszone w skardze kasacyjnej podstawy są oczywiście uzasadnione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Na wstępie trzeba przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Stwierdzenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że zgłoszone zarzuty w istocie zmierzają do zakwestionowania ustaleń faktycznych, które zostały uznane za miarodajne w sprawie.

Mając powyższe spostrzeżenie na uwadze, należy uwzględnić, że o tym, czy skarga kasacyjna zawiera niezbędny dla niej element, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., decyduje nie tyle użycie w niej określeń nawiązujących do ustawowo sformułowanych wymogów skargi kasacyjnej, czy też posłużenie się zwrotami wartościującymi, lecz merytoryczna ocena argumentów przytoczonych w skardze, które powinny w sposób wyraźny i przekonujący świadczyć o tym, że zachodzi przyczyna uzasadniająca uwzględnienie indywidualnego interesu strony, a przez to wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczenia oczywiście naruszających prawo. Właściwości takich nie posiada stanowisko zaprezentowane przez powoda.

Odmienny od skarżącego pogląd sądu drugiej instancji, co do zasadniczej dla sprawy kwestii faktycznej, czy też niepodzielenie jego uwag, co do wiarygodności materiału dowodowego albo poszczególnych dowodów, nie świadczy o naruszeniu art. 378 § 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że sąd odwoławczy ma rozpoznać sprawę w granicach zaskarżenia. Chodzi zatem o to, aby sąd drugiej instancji odniósł się do zasadniczych elementów faktycznych lub prawnych podnoszonych przez skarżącego. Termin „granice zaskarżenia” nie obejmuje natomiast przesądzenia oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych

w kierunku postulowanym przez skarżącego. Sąd drugiej instancji ma bowiem swobodę w przesądzeniu tych aspektów, a rodzaj konkluzji nie jest determinowany przez art. 378 § 1 k.p.c. Oznacza to, że zarzut ten nie jest oczywiście uzasadniony.

Nie doszło również do naruszenia art. 380 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. Staje się to jasne, po przeczytaniu apelacji ubezpieczonego. Nie wynika z niej, aby wnioskodawca wnosił o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia z dnia 6 maja 2016 r. oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego. Z art. 380 k.p.c. wynika natomiast, że sąd drugiej instancji jedynie na wniosek rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu. Oznacza to, że nie mogło dojść do oczywistego naruszenia tej podstawy prawnej.

Nie doszło też do oczywistego naruszenia art. 381 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Skarżący nie wykazał, że badań koronarograficznych z dnia 12 listopada 2013 r. i z dnia 22 maja 2014 r. nie mógł złożyć w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, co sprawia, że dyskusyjne jest naruszenie przez Sąd Okręgowy wskazanego przepisu. Nieprzekonujące jest przy tym twierdzenie wnioskodawcy, że biegła przed sporządzeniem opinii nie zapoznała się z zapisem badań, a jedynie ich opisem. Ubezpieczony dysponując badaniami powinien je złożyć do akt sprawy, tak aby mógł się do nich odnieść biegły.

W rezultacie, przedstawione okoliczności nie pozwalają na uznanie, że doszło do spełnienia przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Dlatego należało orzec jak w sentencji.